



ANIMATOR

Nr 1 (30) 2002 biuletyn POLUNIMA



Łomża ma nowy teatr!

Najmłodszy w Polsce – instytucjonalny i zawodowy – Teatr Lalek w Łomży kierowany przez Jarosława Antoniuka ma własną siedzibę i budynek teatralny. Po 15 latach od powstania doczekał się własnej sceny i jest to jedno

z najbardziej optymistycznych wydarzeń w polskim życiu teatralnym. Otwarcie nowego teatru odbyło się 27 marca, w Międzynarodowy Dzień Teatru i połączone zostało z jubileuszem 15-lecia istnienia łomżyńskiego Teatru Lalek.

Adaptacja budynku po Straży Pożarnej na teatr lalek trwała pięć lat. Inwestycja pochłonęła ponad 3,5 miliona złotych. Środki pochodziły głównie z rezerw budżetu centralnego, Ministra Kultury, PFRON oraz samorządu.

Zespół ma dobre warunki pracy. Widownia jest kameralna i mieści sto osób. Scena znakomicie wyposażona z pełną teatralną infrastrukturą, działa kawiarenka dziecięca, a na samej wieży usytuowana jest galeria. Budynek ma bryłę postmodernistyczną – okazałe wygląda i jest gustownie wykończony.

Nowy adres teatru: Teatr Lalki i Aktora. Plac Niepodległości 14, 18-400 Łomża. Tel/fax (086) 216 59 55, 473 55 66.

Wkrótce festiwale

■ 29 maja – 1 czerwca

ANIMACJE Międzynarodowy Festiwal Sztuki Wizualnej – XX Międzynarodowy Festiwal Sztuki Lalkarskiej w Bielsku-Białej. W programie m.in. Teatr Credo z Sofii (Płaszcz), Figuranttheater Vogel & Wilde ze Stuttgartu (Tocatta), Mossoux-Bonte z Brukseli (Huragan), Teatr Skazka z Abakanu (Złoty puchar).

■ 1–6 czerwca

KATOWICE – DZIECIOM. Zobaczymy m.in. *Małą czarownicę* (Teatr Kubuś, Kielce), *Syną Gwiazdy* (Teatr Raboło, Rabka), *Dziewczynkę z ryżowych pól* (Teatr Baj, Warszawa), *Złote serce* (Teatr Tęcza, Słupsk). Wystąpią ponadto teatry z Czech, Słowacji i Ukrainy oraz gospodarze – katowickie Ateneum ze spektaklem *Słowik*.

■ 5–7 czerwca

Międzynarodowy **FESTIWAL TEATRU W WALIZCE** w Łomży.

■ 21–26 czerwca

Międzynarodowy **FESTIWAL SZKÓŁ LALKARSKICH** w Białymstoku

„Konik” Dormana

Iwona Dowsilas, córka Jana Dormana: *Najbardziej bliska i jednocześnie intrygująca pamiętką działań teatralnych mojego ojca jest mały, drewniany, jarmarczny konik. Tak sam konik zagrał w spektaklu w 1975 roku. Uznałam, że w 2002 roku, w roku 90. rocznicy urodzin Jana Dormana „Konik” powinien pojawić się ponownie.*



W lutym w Pałacu Mieroszewskich w Będzinie otwarto wystawę „Konik Dormana” zorganizowaną przez Fundację im. Jana Dormana i Muzeum Zagłębia w Będzinie. Połączono ją z prezentacją wideo fragmentów dormanowskiego spektaklu *Konik*, występem dziecięcego Teatru Ptak z Bielska-Białej (*Dokąd pędzisz koniku?*) oraz spotkaniem poświęconym twórczości teatralnej Jana Dormana.

W materiałach gromadzonych przez Jana Dormana w ciągu lat jego życia znajduje się mnóstwo „konikowych śladów”. Koniki szkicowane, malowane, opisane. Prawdziwe i wymyślone. Anegdota o „Koniku” i scenariusz spektaklu *Konik*. Wszystko to, wraz z „prawdziwym” dormanowskim konikiem, przywołuje będzińska wystawa. Zawierająca także inne ślady dormanowskich fascynacji konikiem oraz unikalne akwarele wykonane ręką artysty.

Wystawie towarzyszy publikacja poświęcona wystawie „Konik” przygotowana przez Iwonę Dowsilas, zawierająca cenne materiały poświęcone prawdzie i mitowi konika.

*Zamknijcie oczy,
nic tu nie widać,
to nie koń trojański,
ale mój mały konik.
Zamknijcie oczy...*

(Jan Dorman)



SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI POLSKIEGO OŚRODKA LALKARSKIEGO POLUNIMA ZA ROK 2001

Działalność POLUNIMA finansowana była głównie przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Teatr Lalek Arlekin w Łodzi oraz z wpływów za składek członkowskich.

I. Nadzwyczajne Walne Zebranie Członków POLUNIMA

- zebranie odbyło się w Łodzi 14.05.2001r.
- uchwalono zmiany w statucie organizacji;
- wybrano nowe władze stowarzyszenia;
- uporządkowano sprawy związane z wydawaniem i redagowaniem czasopisma „Teatr Lalek”;

II. Posiedzenia Zarządu:

21.01.2001, Łódź, 25.03.2001, Łódź,
03.06.2001, Łódź, 12.10.2001, Opole,

III. Czasopisma:

- funkcję redaktora naczelnego i odpowiedzialnego „Teatru Lalek” i „Animatora” powierzono Lucynie Kozień
- „Teatr Lalek” – ukazały się numery: 1/2001, 2/2001, 3/2001, 4/2001
- „Animator” – wydane zostały numery: 1/2001, 2/2001, 3/2001, 4/2001;

IV. Wystawa polskich lalek teatralnych

- wystawa zrealizowana została na zaproszenie Międzynarodowego Centrum Sztuki dla Dzieci BIBIANA w Bratysławie;
- wystawę przygotowali i wykonali Agnieszka Koecher-Hensel i Wojciech Wieczorkiewicz;
- otwarcie wystawy odbyło się 11.01.2001, w Bratysławie.

Ekspozycja cieszyła się dużym zainteresowaniem zwiedzających, co zaowocowało zaproszeniem jej twórców do pokazania wystawy w innych ośrodkach. Kolejne edycje miały miejsce w Zagrzebiu, Mostarze, Skopie i Sofii. Zainteresowanie wystawą zgłosiła też Ambasada RP w Belgradzie, Instytuty Polskie w Rzymie, Bukareszcie i Wilnie.

V. Warsztaty teatralne „Marionetka niciowa”

- warsztaty zorganizowane zostały w Teatrze Lalek Arlekin w Łodzi w dniach 24-25.11.2001.
- udział w zajęciach wzięło 38 uczestników, którzy zgłębili wiedzę i rozwinęli umiejętności w zakresie historii marionetki, jej budowy i zasad funkcjonowania, techniki animacji oraz konstrukcji sceny marionetkowej.

VI. Warsztaty teatralne „Podstawowe techniki lalkowe”

- warsztaty zorganizowane były w Teatrze Lalek Pleciuga w Szczecinie w dniach 08-09.12.2001.
- celem zajęć było przygotowanie nauczycieli do realizacji zadań w zakresie zintegrowanego nauczania, prowadzenia zajęć pozalekcyjnych, wyzwiania twórczej aktywności dzieci.

- Uczestnicy, oprócz podstawowych wiadomości o teatrze, mieli możliwość poznania zasad funkcjonowania i techniki animacji pacynką, kuklą i jawajką.

- do udziału w zajęciach zgłosiło się 119 nauczycielek, jednak ze względu na ograniczone możliwości przyjęte zostały 42 osoby (wg kolejności zgłoszeń), które podzielone zostały na dwie grupy.

VII. Udział Białostockiego Teatru Lalek w festiwalu w Moskwie, zorganizowanym z okazji 100 rocznicy urodzin Sergieja Obrazcowa.

- POLUNIMA pomogła w uzyskaniu dotacji na pokrycie kosztów wyjazdu zespołu.

VIII. Seria „Lalkarze”.

Dzięki pomocy finansowej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego w Gdańsku, Urzędu Miejskiego w Słupsku, Teatru Lalki i Maski Groteska w Krakowie, Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, Wydziału Kultury i Ochrony Zabytków Urzędu Miasta Łodzi, Komitetu Badań Naukowych wydane zostały kolejne tomiki z serii „Lalkarze” poświęcone Zofii Miklińskiej, Elżbiecie i Tadeuszowi Czaplińskim, Zofii i Władysławowi Jaremom, Wacławowi Kondkowi, Alemu Bunschowi.

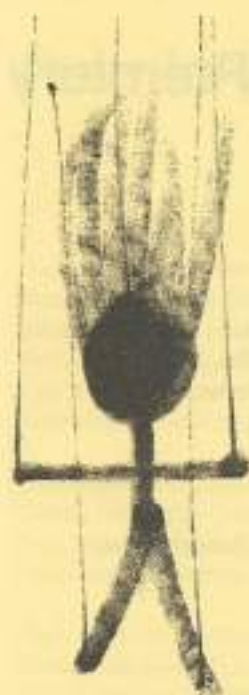
IX. Zarząd POLUNIMA wystąpił z wnioskami o przyznanie nagród Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego dla Anny Proszkowskiej, Jadwigi Mydlarskiej-Kowal, Wiesława Jurkowskiego i Unii Teatr Niemożliwy.

X. Polski Ośrodek Lalkarski POLUNIMA przyznał na Ogólnopolskim Festiwalu Teatrów Lalkowych w Opolu dyplom honorowy Teatrowi Lalek Baniuluka w Białym-Białej za teatralność spektaklu *Mr. Scrooge* w reżyserii Mariana Pecko.

XI. Inne:

1. Prowadzenie bieżącej korespondencji z członkami POLUNIMA, rozsyłanie materiałów informacyjnych, „Teatru Lalek” i „Animatora”.
2. Stały kontakt z MKiDN w sprawach teatru lalek, kierowanie wniosków w celu uzyskania dotacji na realizację wytyczonych zadań.
3. Prowadzenie dokumentacji członkowskiej i finansowej
4. Uruchomienie nowej strony internetowej: www.polunima.republika.pl
5. Współpraca z Pracownią Dokumentacyjną Teatru Lalek przy Teatrze Lalek Arlekin w Łodzi: gromadzenie materiałów dokumentujących dorobek teatru lalek.
6. Udział przedstawicieli POLUNIMA w festiwalach i jubileuszach.





Zza parawanu Mieczysław Dyrda

Ostrzegali mnie przed nim, wiesz to jest taki aktor z zasadami, szkoła była, rozumiesz? Rozumiałam i bałam się tego pierwszego spotkania. Pierwsza praca w teatrze, pierwsza próba, pierwsze spotkanie... Pan Mietek nie musiał się przedstawiać, poznałam go natychmiast. Na początku nie rozmawialiśmy prawie wcale. Obserwowałam go i uczyłam się, on sam do dziś nie wie, jak dużo mnie nauczył. Na próbach, w przerwach rozmawialiśmy i... potubiliśmy się. Mówił o pracy w teatrze, jak to kiedyś było... Nie znałam takiego teatru, nie znałam takiego człowieka...

Opowiadał o spartakiadzie...

Opowiadał o Ryłu...

Opowiadał o w teatrze...

Kiedy zapytałam go o spartakiadę uśmiechnął się serdecznie i zaczął opowiadać...

Był rok 1972 a może 1973. Pan Mietek wbiega na boisko w towarzystwie swojej drużyny. Mecz siatkówki przypominał bardziej komediowe filmy, ale pierwsze miejsce udało się zdobyć. Kiedy Pan Mietek opowiadał o meczu ping-ponga łatwo mi było wyobrazić go sobie „wywijającego” małą pałką (zdarza się i dziś, że w przerwach prób gra z kolegami, prawie zawsze wygrywa, tylko koleżankom czasami daje wygrać).

Rył... U niego Mieczysław Dyrda zaczynał. A zaczynał od przychodzenia na próby, spektakle, nawet jak w nich nie grał. Obserwowanie aktorów było etapem edukacji. A potem: Dostałem zastępstwo w „Maskach mistrza Fantaski” i Rył rano mówi: Na popołudnie umiesz tę rolę. Nieduża rola, ale na mnie padł błąd strach. Grałismy o 17.30, to była taka stała pora. Musiałem wejść i wszedłem. Teraz przyznaje, że Rył miał do niego słabość i chyba go lubił. Aktorzy wysyłali go, żeby porozmawiał, załatwił z dyrektorem co trzeba. A on załatwiał.

Teatr jak pamięta Pan Mietek... Wszyscy jak rodzina. Po próbach, spektaklach, zostawali w garderobie i rozmawiali. Wszędzie chodzili razem. Zнали swoje żony, dzieci, problemy... Pomagali sobie. Jak muszkieterowie „jeden za wszystkich, wszyscy za jednego”. A to co się działo na wyjazdach... O tym może opowiadać całymi godzinami.

Życzę każdemu przynajmniej jednego wieczoru spędzonego w towarzystwie Pana Mietka. Życzę wielu wzruszeń, których dostarcza oglądanie go na scenie.

Anna Ządęcka

Nowości wydawnicze

Dramatik aus Polen – pod takim tytułem wydano w Niemczech sztuki czterech polskich młodych autorów piszących dla teatru. Publikacja ukazała się w serii Biblioteki Teatralno-pedagogicznej wydawnictwa Florian Noetzel GMBH, dzięki staraniom Centrum Sztuki Dziecka w Poznaniu i przy udziale Deutsch-Polnischen Judendwerks. Zawiera sztuki **Liliany Bardijewskiej** *Pięć minut*, **Krystyny Chołoniewskiej** *Nieobecny*, **Radosława Figury** *Wyspa* i **Piotra Tomaszuka** *Ofiara Wigefortis*, poprzedzone wstępem Zbigniewa Rudzińskiego na temat współczesnej polskiej dramaturgii dla dzieci i młodzieży.

Nakładem Wrocławskiego Teatru Lalek ukazał się **Lalkarz Wiesława Hejny**, z okładką projektu Eugeniusza Geta-Starckiewicza i z ilustracjami Jadwigi Mydlarskiej Kowal i Michała Dracza. Książkę nabywać można we WTL. Cena 30,00 zł (opr. miękka) lub 35,00 zł (opr. twarda).

W serii **Lalkarze** ukazał się kolejny – już trzydziesty! – tomik: **Ali Bunsch** w oprac. **Honoraty Sych**. Te i inne publikacje serii nabywać można w Pracowni Dokumentacji Teatru Lalek w Łodzi: tel/fax (042) 633 66 70, e-mail: arlekin@newmedia.pl

Nakładem Wydawnictwa Ezop ukazał się **Alfabet teatru dla analfabetów i zaawansowanych Tadeusza Nyczka** z ilustracjami **Kazimierza Wiśniaka**. Promocja leksykonu odbyła się 27 marca w warszawskiej Lalce. W programie wieczoru obok prezentacji książki przez **Andrzeja Hausbrandta** i spotkania z autorami – **Tadeuszem Nyczkiem** i **Kazimierzem Wiśniakiem** – znalazły **Intermedia Alfabetowe** w wykonaniu aktorów i lalek Teatru Lalka w Warszawie (pod opieką artystyczną **Wojciecha Szlachowskiego** i **Piotra Tworka**). Książkę nabywać można w Ezopie: tel/fax (022) 6630859



Jubileusze

- 15 stycznia minęło 30 lat pracy w teatrze lalek aktorowi Białostockiego Teatru Lalek **Mieczysławowi Fiodorowowi**.
- 1 kwietnia jubileusz 40-lecia pracy artystycznej obchodzi **Michał Milczarek**, aktor Teatru Lalki Tęcza w Słupsku.
- 15 kwietnia 30 lat pracy jubileusz 30-lecia pracy w teatrze świętuje **Alicja Butkiewicz**, aktorka Białostockiego Teatru Lalek.

Premiery • Premiery • Premiery • Premiery



Rudy Dżil i jego pies,
Teatr Kubuś, Kielce

w marcu

Teatr Dzieci Zagłębia, Będzin:
Pinokio – Carlo Collodi.
Adapt. i reż. Konrad Dworakowski,
scen. Marcel Forbach, muz. Krzysztof Maciejowski.
Premiera 9 marca.

Teatr Lalek Baniałuka, Bielsko-Biała:
Pinokio – Carlo Collodi.
Adapt. Zbigniew Głowacki, Zbigniew Lisowski,
reż. Zbigniew Lisowski, scen. Pavel Hubička, muz. Paweł
Nazaruk.
Premiera 24 marca.

Teatr Lalki i Aktora Ateneum, Katowice:
Słowik – František Pavlíček.
Reż. i oprac. muz. Karel Brožek, scen. Alois Tomanek.
Premiera 22 marca.

Teatr Lalki i Aktora Kubuś, Kielce:
Rudy Dżil i jego pies – J.R. Tolkien.
Adapt. Beata Pejcz, reż. i scen. Aleksander Maksymiak,
muz. Zbigniew Karnecki.
Premiera 10 marca.

Teatr Lalki i Aktora, Łomża:
Szewczyk Dratewka – Maria Kownacka.
Reż. Alina Skiepmo-Gielniewska, scen. Jerzy Łupieński,
muz. Krzysztof Dziema.
Premiera 23 marca.

Teatr Arlekin, Łódź:
Królowa Śnieżka – wg braci Grimm.
Reż. Władysław Owczarzak, scen. Adam Kilian,
muz. Frank Churchill, Franciszek Smoliński.
Premiera 18 marca.

Olsztyński Teatr Lalek, Olsztyn:
Bajka o księciu Pipo, o koniu Pipo
i o księżniczce Popi – Pierre Gripari.
Adapt. Jan Wilkowski, reż. Krzysztof Rau,
scen. Mikołaj Malesza, muz. Jerzy Derfel.
Premiera 2 marca.

Teatr Animacji, Poznań:
Oni – Asaya Fujita.
Oprac. i reż. Lech Chojnacki, scen. Dariusz Panas,
muz. Krzesimir Dębski.
Premiera 10 marca.

Teatr Lalek Pleciuga, Szczecin:
Bajka o szczęściu – Izabela Degórska.
Reż. Zbigniew Nicikowski, scen. Małgorzata i Marek Mec,
muz. Piotr Klimek.
Premiera 2 marca.

Teatr Lalki i Aktora, Wałbrzych:
Kasztanka – wg Antoniego Czechowa.
Adapt., reż., oprac. muz. Borys Azarow,
scen. Swietłana Sofronova.
Premiera 27 marca.

Teatr Lalek Guliwer, Warszawa:
Tygrys Pietrek – Hanna Januszewska, Jan Wilkowski.
Reż. zespół pod opieką Zbigniewa Lisowskiego,
scen. Zbigniew Zagajewski, muz. Bogdan Szczepański.
Premiera 9 marca.

Wrocławski Teatr Lalek, Wrocław:
Nowe Przygody Koziołka Matołka – Kornel Makuszyński.
Adapt. i reż. Wiesław Hejno, scen. Elżbieta Terlikowska,
muz. Bogusław Klimsza.

w kwietniu

Białostocki Teatr Lalek, Białystok:
„My się wilka nie boimy” – Ivo Fischer.
Reż. Petr Nosalek, scen. Pavel Hubička,
muz. Krzysztof Dziema.
Premiera 7 kwietnia.

Teatr Dzieci Zagłębia, Będzin:
Miłość po rosyjsku. Kabaret.
Reż. Arkadiusz Klucznik.
Premiera 6 kwietnia.

Rozprawa o średniowieczu maluczkim przeznaczona.
Reż. Honorata Magdeczko-Capote, muz. Paweł Sikora.
Romeo i Julia.
Adapt. i reż. Arkadiusz Klucznik,
kostiumy Monika Polak-Luścińska.

Premiery • Premiery • Premiery • Premiery

Śląski Teatr Lalki i Aktora Ateneum, Katowice:

**Aksamitka, córka diabła
albo zakochany pajac** – Pierre Gripari.
Reż. Zdzisław Rej, scen. Przemysław Karwowski,
muz. Robert Majewski.
Premiera 19 kwietnia.

Olsztyński Teatr Lalek, Olsztyn:
Dzikie łabędzie – Hans Ch. Andersen.
Reż. Marcin Jamuszkiewicz.
Premiera 20 kwietnia.

Teatr Lalki i Aktora im. A. Smółki, Opole:
Smok Kuba – Marcin Kozubek.
Reż. Lech Chojnacki, scen. Dariusz Panas,
muz. Krzysztof Dziernia.
Premiera 26 kwietnia.

Teatr Maska, Rzeszów:
Jak Kocpiuszkowi Mały Czarodziej i Wróżka pomagali
– Maciej K. Tondera.
Reż. Maciej K. Tondera, scen. Alicja Kuryło,
muz. Janusz Butrym.
Premiera 21 kwietnia.

Teatr Baj Pomorski, Toruń:
Pierścień i róża – William M. Thackeray.
Reż. Janusz Ryl-Krystianowski, scen. Joanna Braun,
muz. Andrzej Zarycki.
Premiera 7 kwietnia.

Teatr Baj, Warszawa:
O czym śpiewa las – Vilis Pludonis.
Reż. Vija Bluzma, scen. Ilze Vitolina, muz. Valts Puce.
Prapremiera 20 kwietnia.

Teatr Lalka, Warszawa:
Merlin czarodziej – Dagna Ślepowska,
Wojciech Szlachowski.
Reż. Wojciech Szlachowski,
scen. Jerzy Murawski, muz. Krzysztof Dziernia.
Premiera 6 kwietnia.

w maju

Teatr im. Andersena, Lublin:
Ołbrzymy z krainy lodu – Jerzy Bielunas.
Reż. Jerzy Bielunas, scen. Mikołaj Malesza.

Teatr Animacji, Poznań:
Bajka o szczęściu – Izabela Degorska.
Reż. Janusz Ryl-Krystianowski, scen. Jacek Zagajewski.
Premiera 19 maja.

Teatr Lalek Pleciuga, Szczecin:
Historia o ptaku Cis – Joanna Kulmowa.
Reż. i scen. Aleksander Maksymiak,
muz. Zbigniew Kamecki.

Teatr Baj Pomorski, Toruń:
O rybaku i złotej rybce – wg Aleksandra Puszkina.
Reż. Czesław Sierko, scen. Mikołaj Malesza.
Premiera 18 maja.

Teatr Lalki i Aktora, Wałbrzych:
Baśniowy las – Jan Ośnica.
Reż. i scen. Andrzej Czyczyło, muz. Piotr Furtas.
Premiera 17 maja.

Teatr Lalek Guliwer, Warszawa:
Jaskółeczka – Tadeusz Stobodzień.
Reż. Zbigniew Lisowski, scen. Pavel Hubička,
muz. Nikos Eugonidys.

w czerwcu

Teatr Miniatura, Gdańsk:
Podróże Gullivera – Jonathan Swift.
Reż. Krystyna Jakóbczyk, scen. Eva Farkasova, Jan
Zavarsky, muz. Piotr Salaber, choreogr. Henryk Konwiński.



Pinochio, Teatr Banialuka, Bielsko-Biała

Teatr Rabcio, Rabka:
Spowiedź w drewnie. Namiętności marionetek.
 Reż. Stanisław Ochmański.
 Premiera 15 czerwca.

Teatr Lalki Tęcza, Słupsk:
O słupskich kraśniętach - Małgorzata Kamińska-Sobczyk.
 Reż. Małgorzata Kamińska-Sobczyk.
 Premiera 1 czerwca.

Recenzje¹

► Zrealizowany w Banialuce **Koziołek Matołek** ma wdzięk i świeżość, które zawdzięcza pomysłowym, wielofunkcyjnym rekwizytom, prostym barwnym kostiumom, wpadającej w ucho muzyce i żywiołowej grze aktorów. Spektakl proponuje zabawę w teatr. Po pierwsze, patchworkowe kurtynki, stół i trzy krzesła z kilkoma ruchomymi elementami sprawiają, że na oczach widzów powstają kolejne miejsca akcji: pociąg, więzienie, statek itd. Po drugie trzy aktorki i jeden aktor w niewymuszony sposób nawiązują kontakt z widownią. Po trzecie realizatorzy znaleźli złoty środek między przyzyczeniami odbiorców a potrzebą odkurzenia starej historii. Bardzo dobrze, że **Koziołek** wędruje przez sceniczny świat w czerwonych portkach znanych z komiksu Makuszyńskiego i Walentynowicza, ale świetnie się stało, że śpiewa przy tym melodyjny refren, który przytłumił w pamięci dobranocowy leitmotiw z kozim meczeniem. Naturalność, optymizm i humor towarzyszą **Koziołkowi** w wędrowaniu i szukaniu tego, co jest bardzo blisko. (Magda Legendź)

Koziołek Matołek - Kornel Makuszyński. Reż. Lucyna Sypniewska, scen. Ewa Pietrzyk, muz. Piotr Nazanik. Opieka artyst. Piotr Tomaszuk. Teatr Lalek Banialuca, Bielsko-Biała. Premiera styczeń 2002.



Słupskie czarownice - Małgorzata Kamińska-Sobczyk.
 Reż. Małgorzata Kamińska-Sobczyk.
 Premiera 22 czerwca.

Teatr Lalek Guliwer, Warszawa:
Króla Stasia zabawy przyjemne i pożyteczne.
 Scenariusz, inscen. reż. Andrzej Rozhin,
 scen. Joanna Pielat-Rusinkiewicz, choreogr. Julitta Łubińska,
 muz. partii wokalnych Krzysztof Dzierma,
 il. muz. Andrzej Rozhin.
 Premiera 1 czerwca.



Tymoteusz
 Rym Cim Ci,
 Rabka

► W rabczańskim teatrze tym razem odbyła się premiera dla najmłodszych. Wznuszająca i ciepła opowieść o przyjaźni małego misia i przybłądy psiunia wymagała jak najprostszymi środkami. Tradycyjne lalki zastąpiły więc cudowne wielkie pluszaki, które w przypadku rodziny misiów prawie zakrywały aktorów. Dlatego na ogromne uznanie spośród nich zasługuje przede wszystkim Cezary Skrocki, który grając tytułowego bohatera zmuszony był przez reżysera do karkołomnych taneczno-wokalnych wyczynów w rytm rockandrollowej muzyki i do żonglowania kolorowymi rekwizytami. Cała scenografia mieściła się w wielkiej drewnianej obrotowej skrzynce i w dziesiątkach kolorowych miękkich kwadracików z namalowanymi rekwizytami. Dziesiątki zaciekawionych dzieciaków, nie mogących się opręć dotknięciu i porozmawianiu z misiem, najpierw masowo oblegały front sceny, a potem po prostu na nią włągnęły. Każda próba usunięcia ich ze sceny kończyła się zbiorowym lamentem. Wobec takiej sytuacji misowej rodzinie nie pozostawało nic innego jak tylko grać przy pełnej widowni i pełnej... scenie. (Kacper Ostaszkiewicz)

Tymoteusz Rym Cim Ci - Jan Wilkowski.
 Reż. Grzegorz Kwieciński,
 scen. Barbara Wójcik,
 muz. Bogdan Szczepański.
 Teatr Lalek Rabka, Rabka.
 Premiera luty 2002.

► **Pinokio**, historia drewnianego bohatera, to najnowsza premiera Będzińskiego Teatru Dzieci Zagłębia. Swoje przygody tytułowy bohater przeżywa w Teatrze Marionetek Dyrektora Ogniojada. A zatem teatr w teatrze. Niewątpliwie atutem tego przedstawienia jest scenografia. Ruchoma, piętrowa konstrukcja, jak za obrotem czarodziejskiego pierścienia z warsztatu Dżepetta staje się Teatrem Ogniojada, po to, by za chwilę oczom widza ukazała się Karczma Pod Zdechłym Wężem. Na kolejnym piętrze drewnianej maszyny „rozgrywa” swe życie bohater przedstawienia. Całość spektaklu utrzymana jest w dwóch tożsamych konwencjach, lalkowej i żywego planu. Na scenie pojawia się bowiem nie sama lalka, ale również aktor, nie pozostając jednak tylko w bierniej roli animatora. W naszej obecności i na naszych oczach aktorzy „ożywiają” lalkę. Podobnie zatem jak Bóg, który stworzył i ożywił istotę ludzką, widz staje się świadkiem „cudu narodzin”, jednocześnie nieświadomie obserwując i poznając technikę sztuki animacji. A wszystko okraszone jarmarczną muzyką i choć dość oryginalną, to jednak za rzadko słyszaną. (Małgorzata Langier)

Pinokio wg Carlo Collodiego. Adapt. i reż. Konrad Dworakowski, scen. Marcel Forbach, muz. Krzysztof Maciejowski. Teatr Dzieci Zagłębia, Będzin. Premiera marzec 2002.

Odeszli od nas

Krystyna Cysewska

Stojąc wraz z grupką koleżanek i kolegów na junikowskim cmentarzu w Poznaniu, nie mogłem oprzeć się wrażeniu, mimo iż zmarznięte grudy ziemi spadały na trumnę z doczesnymi szczątkami Krystyny Cysewskiej-Pogasz, że ona sama, zwana Cyską lub Cysią, wciąż jest wśród nas. Przecież zawsze żyła podwójnym życiem. W jednym wcieleniu była zapracowaną matką-Polką, jak sama o sobie chętnie mówiła, w drugim wspaniałą aktorką o niezwykłej wyobraźni i ogromnych możliwościach ekspresyjnych. Obdarzona silnym, bogatym w barwy głosem, urodą przypominającą modelki Modiglianego, przez całe swoje zawodowe życie była jednym z filarów poznańskiego Teatru Lalki i Aktora Marcinek.

Zawsze trochę spóźniona, z nieodłącznymi torbami z zakupami wpadała do garderoby, by za chwilę, zrzuciwszy z siebie cywilne ciuchy, wkroczyć na scenę pełną elektryzującej wszystkich energii. Plastyczka z wykształcenia, miała doskonałe wyczucie przestrzeni we wszystkich jej funkcjonujących na scenie wymiarach; potrafiła sugestywnie ożywić każdą formę lalki i nadać granej postaci własną interpretację. Będąc wyrazistą osobowością aktorską, umiała na scenie być znakomitą partnerką. Jej możliwości aktorskie były ogromne.

Po raz pierwszy zobaczyłem ją w roli, która przyniosła jej nagrodę podczas II Ogólnopolskiego Festiwalu Teatrów Lalek w Warszawie w 1960 r. Jej Szu-Hin czarowała wdziękiem delikatnej, a tak silnej i odważnej dziewczynki. Wkrótce po tym, partnerując jej w *Balu u prof. Bączyńskiego* podziwiałem temperament i siłę komizmu, w jaką wyposażyla Hermenegildę Kociubińską. Potrafiła wzruszać widownię losami Kasi w *Królowej Śniegu* i rozbawiać ją do łez, grając groteskową Panią Sreberko w musicalu *Tygrysok / Piraci*. Grała intelektualnie przewrotną Alice d'Or w *Mątwie* i Rachel w *Weselu*, o której tak pisał Andrzej Górný: „...zadziwiona światem i sobą, kiedy zapowiada Chochola, głos jej jakby niepowstrzymanie „lądzie” już tylko za wyobrażeniem i lalka łączy się z nim w jednym płynącym ruchu przez całą scenę i jest wtedy Rachel-prorok narodu, Rachel-mądrość ludu, bo coś gdzieś istnieje na pewno.

Teatry za granicą

- W styczniu Opolski Teatr Lalki i Aktora gościł na Międzynarodowym Festiwalu PANOPTICUM w Norymberdze ze spektaklem *Sen* Zygmunta Smandzika.
- 2 lutego Teatr Arlekin z Łodzi występował gościnnie w Berlinie, gdzie na zaproszenie Instytutu Polskiego zaprezentował spektakl *Czerwony Kapturek*.
- W dniach 26 maja – 3 czerwca toruński Baj Pomorski weźmie udział w World Festival of Puppet Art w Pradze ze spektaklami *Kruk* w reż. Aleksieja Lelawskiego oraz *Piękna i bestia* w reż. Waldemara Wolańskiego.

Krystyna na scenie najlepiej czuła się z lalką. Ukryta za parawanem, lalkę traktowała jak medium, przez które ujawniała swoją artystyczną wizję. Mniej chętnie podejmowała zadania aktorskie w żywym planie, ale poruszająca tragizmem Kleopatra w *Rozmowie z własną nogą* Świrszczyńskiej, tragicomiczna Pani Koch w miniaturze Białoszewskiego oraz Mowa w *Ojczyźnie* i Ciółka w *Płarni* Miłobędzkiej – także w tej konwencji – ukazywały miarę jej talentu i aktorskich możliwości.

Dzięki swej sztuce Krystyna Cysewska żyje wśród nas i będzie żyła długo – póki my żyjemy.

Wojciech Wieczorkiewicz



- W czerwcu Teatr Lalka weźmie udział w międzynarodowym festiwalu European Regions Festival w Hradec Kralove oraz w Międzynarodowym Festiwalu Teatrów dla Dzieci w Si-beniku, ze spektaklem *Odyseja* w reż. Ondreja Spišaka.



Co słysząc u....

Zbigniewa Poprawskiego

reżysera i autora sztuk teatralnych:

Na zaproszenie Teatrzyku Wyobraźni „The Imagination” w Londynie odbyliśmy w grudniu tournée po Wielkiej Brytanii z przedstawieniem *Szopka krakowska rodziny Malików* w wykonaniu absolwentów krakowskiej PWST i uczniów Liceum Muzycznego. Najważniejsza w spektaklu, poza oracjami i kołędami, była tytułowa szopka rodziny Malików. Państwo Malikowie, znana rodzina krakowskich artystów, od pokoleń podtrzymująca tradycję twórców szopek i, obok Ezenekierów, wpisana w jej historię, wykonali dla naszej grupy teatralnej stylową, dwupółmetrowej wysokości szopkę, podświetlaną od wewnątrz. Doszły do tego piękne, rzeźbione w drewnie olchowym i lipowym lalki, uczestniczące w jasełkach, dramacie Herodowym i w żartobliwych intermedjach. I właśnie budowanie owej szopki, na oczach widzów, było głównym elementem spektaklu. Polegało to na niespiesznym składaniu, podczas wspólnego kołędowania poszczególnych elementów szopki, aż po zatknięcie na wieżach i kopule chorągiewek i orla oraz włączenie oświetlenia...

Występowaliśmy dla środowisk polonijnych różnych pokoleń emigracji w Londynie, Birmingham, Manchesterze, Bedford i Mersham. Ostatnie przedstawienie odbyło się w Ambasadzie Polskiej w Londynie. Publiczność przyjmowała nas bardzo serdecznie.



Wszystkim lalkarzom
pogodnych Świąt
Wielkanocnych
oraz wiosennej radości!

animatki



I WIADOMO ZRESZTĄ, DLACZEGO

— Co to jest? — zastanawia się Karnisz, bo widzi, że wszyscy nagle zaczynają okazywać wielkie zaciekawienie w stosunku do czegoś, co dla niego samego jest nie wiadomo czym. A przecież z góry powinien wszystko wiedzieć jak na dłoni.

— I co ja mam z tym teraz począć? Czy ukryć swoją niewiedzę, czy też może lepiej będzie, jak zapytam po prostu: a co to jest? I oni mi przecież na pewno powiedzą — denerwuje się Karnisz, ponieważ trudno mu się zdecydować tak na to, jak i na tamto. Zaś akurat w tym momencie, gdy bohaterstwo postanawia się przyznać do swojej niewiedzy, jak na złość przypomina sobie nagle, że ile razy ktoś czegoś nie wiedział, wówczas Uszko Filizanki natychmiast nazywało to obraźliwie Ignorancją.

— Jeżeli jest ono takie przemądrale, to udam, że wiem wszystko jak najlepiej — tak w końcu Karnisz postanawia. Ale cóż z tego, że postanawia, jeżeli teraz z kolei nie wie czego innego. A mianowicie tego, co trzeba zrobić, ażeby nikt nie pomyślał, że to nie jest jakieś tam zwyczajne udawanie, tylko najprawdziwsza prawda.

— Czy ho, ho, ho! mam wykrzyknąć? — myśli Karnisz — Czy też może lepiej będzie, jak udam wielkie zaskoczenie i westchnę znacząco: no, no, no!

— No, no, no! A nad czymże to ty tak ciężko myślisz? — zwraca się do niego nieoczekiwanie Niezabudek.

— Na pewno także się zastanawia, co to jest — wtrąca swoje trzy grosze Karaluszek.

— To wy też tego nie wiecie? — dziwi się Karnisz i nieoczekiwanie doznaje ośnienia.

— To jest z całą pewnością żart primaaprilisowy — wykrzykuje omal tak samo radośnie, jak ten marynarz, który podczas wyprawy Kolumba jako pierwszy ujrzał Amerykę, chociaż się wtedy jeszcze tak nie nazywała.

— Brawo! Nie dałeś się tak łatwo nabrać jak Stołowa Noga — zaczyna go chwalić Niezabudek. Ale choć chwali go bardzo głośno, to i tak Karnisz nie jest wcale z tego powodu aż tak znowu dumny, jakby się wydawać mogło, że być powinien. I wiadomo zresztą, dlaczego. Ale nikt na to teraz nie zwraca szczególnej uwagi, bo już wszyscy zaczynają myśleć wyłącznie o zajęzku.

cdn.

Edmund Wojnarowski